**Relacja Witolda Sikorskiego „Boruty” z powstania warszawskiego,   
koniec sierpnia 1944 r.**

*Wyszliśmy na podwórze, gdzie odbyła się krótka zbiorka plutonu, i po odliczeniu zapuściliśmy się do piwnic. Wszędzie tłumy ludzi. Ktoś od przodu zawołał:*

*– Dać przejście dla wojska!*

*W odpowiedzi z dalekiego, ciemnego kąta piwnic dobiegły naszych uszu głośne szepty:*

*– Macie ich, wojsko… Wojny im się zachciało. Całe miasto zniszczyli… Ludzki dobytek, szczeniaki, spalili!…*

*Ludzie stali wzdłuż ścian z pospuszczanymi głowami, nie patrząc na przechodzących żołnierzy. Odprowadził nas tylko pełen gorzkiej nienawiści wzrok tych, którzy przed chwilą rzucili nam tragiczne oskarżenie. […]*

*Trudno nam było uwierzyć, że to ci sami ludzie, którzy jeszcze niedawno, w pierwszych dniach Powstania, witali nas ze łzami w oczach na ulicach Warszawy, karmili nas i poili, troszczyli się o nas jak najbliżsi. Jeszcześmy mieli w pamięci łzy radości i entuzjazmu ulicy na widok naszych mundurów i biało-czerwonych sztandarów. Wtedy nikt nie nazywał nas niszczycielami miasta, barbarzyńcami, bandytami…*

*Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”. Powstanie warszawskie*,   
oprac. T. Sumiński, Warszawa: Nasza Księgarnia, 1986, s. 327.

**Praca z tekstem**

**1.** Podaj oskarżenie, jakie ludność cywilna sformułowała pod adresem powstańców pod koniec sierpnia 1944 r.

**2.** Wyjaśnij, czy było to zasadne oskarżenie.

**3.** Wyjaśnij, z czego wynikała zmiana podejścia mieszkańców miasta do powstańców warszawskich.